

**Czwartek 7.05.2020 r.**

**Temat dnia: Kto tu mieszka? Mrówki**

### **I. Zajęcia poranne**

- „Mróweczki” – zabawa z czworakowaniem. Oznaczamy sznurkiem teren „mrowiska”.

Dzieci „mrówki” są skupione w „mrowisku”. Na hasło: *Mrówki wychodzą na spacer!* –

„mrówki” chodzą na czworaka po całej sali. A na hasło: *Mrówki do mrowiska!* - na czworaka wracają na teren „mrowiska”.

- „Mrówka” – wiersz J. Brzechwy, zapoznanie dzieci z humorystycznym utworem literackim.

Prowadzący czyta wiersz

*Wół*

*Miał odwieźć do szkoły stół.*

*Powiada do osła: „Na wieś*

*Stół ten do szkoły zawieź.”*

*Osiół pomyślał: „O, źle!”*

*I rzecze do kozła: „Kozle,*

*Odwieź ten stół, bardzo proszę,*

*Dostaniesz za to trzy grosze.”*

*Zawołał kozioł barana:*

*„Odwieź ten stół jutro z rana.”*

*Baran był na podwórku,*

*Do psa więc powiada: „Burku,*

*Odwieź, bo mnie nie ochota!”*

*Pies wezwał do siebie kota*

*I warknął: „Kocie-ladaco,*

*Ty zająć się masz tą pracą!”*

*Kot stołu wieść nie zamierza,*

*Przywołał w tym celu jeża.*

*Jeż myśli: „Gdzie stół, gdzie szkoła?”*

*Więc szczura do siebie woła*

*I mówi: „Do pracy, szcurze,*

*Stół odwieź szybko, a nuże!”*

*Szczur chciał się myszą wyręczyć,*

*Lecz mysz nie lubi się męczyć,*

Więc rzecze do żaby: „Żabo,  
Stół odwieź, bo mnie jest słabo.”  
Żaba jaszczurkę zoczyła:  
„Jaszczurko, bądź taka miła,  
Najmocniej proszę cię, zawieź  
Stół ten do szkoły na wieś.”  
Jaszczurka w pobliskich gąszczach  
Zdołała dostrzec chrabąszcza:  
„Stół odwieź, chrabąszczu drogi,  
Bo bardzo bolą mnie nogi.”  
Lecz chrabąszcz to okaz lenia,  
Powiada więc od niechcenia:  
„Wiesz, mucho, zamiast tak brzęczeć  
Mogłabyś mnie wyręczyć.”  
Mucha do mrówki powiada:  
„Jest to okazja nie lada,  
Stół trzeba odwieźć do szkoły.  
Ty lubisz takie mozoły.”  
Mrówka,  
Nie mówiąc nikomu ani słówka,  
Chociaż nie była zbyt rośla,  
Wzięła stół i do szkoły zaniósła.

Następnie nauczyciel proponuje dzieciom obejrzenie obrazków, zdjęć mrowiska i mrówek oraz zachęca do swobodnych wypowiedzi na ich temat.

## **II. Zajęcia przedpołudniowe**

Nauczyciel rozdaje dzieciom opaski na głowę z konikiem polnym. Mówi: *Jesteśmy konikami polnymi na łące i poskaczemy jak one.* Dzieci podskakują w rytm bębenka, naśladując koniki. Na przerwę w muzyce „koniki” kucają i pocierają szybko dłońią o dłoń. Słuchają powstałego efektu dźwiękowego.

• „O ślimaku dziwaku” – opowiadanie H. Bechlerowej, rozmowa kierowana, oglądanie albumów przyrodniczych, przybliżenie podstawowych informacji o ślimakach.

*Na grzędce sałaty mieszkał ślimak w małym domku. Ślimak nazywał się Sałatek. Codziennie wyglądał ze swojego domku. A ledwo się wychylił, widział trochę dalej za grządkami duży*

*biały dom. Tam mieszkał ogrodnik. Salatek nie mógł się na ten dom napatrzeć. Założył nawet okulary, żeby lepiej widzieć. Wreszcie wywiesił takie ogłoszenie:*

*Chcę przebudować dom.*

*Może tak, może siak,*

*ale sam nie wiem jak.*

*Zgłoś się, mądra głowo,*

*na ulicę Sałatową.*

*Jednego ranka przyleciała na ulicę Sałatową ważka. Zabrzęczała przejrzystymi skrzydełkami i obeszła dom dookoła.*

*– No, rozumie się, brakuje tu okien. Co to za dom bez okien!*

*I w pół godziny gotowe było okienko z przezroczystymi szybami. Salatek bardzo się ucieszył.*

*Wyglądał przez okienko do samego południa. Zobaczył, że do jego domku zbliża się pajączek.*

*Chyba nie do mnie – pomyślał Salatek. Ale pajączek już pukał w szybę.*

*– Dzień dobry, Sałatku! Widzę, że masz okno w swoim domu. Ale cóż to za okno bez firanek!*

*Chcesz, uprzedę ci firaneczki. Tiulowe, koronkowe, a mocne. Zobaczysz!*

*Salatek zaniemówił. Firanki! Któryż ślimak ma firanki? ... Patrzył z zachwytem, jak pajączek biegnie szybko wokół okienka, jak przędzie, splata cieniutkie niteczki. Niewiele czasu minęło, a już wisiała u okna firanka cienka, przejrzysta.*

*– Dziękuję ci, pajączku! Naprawdę jesteś mistrzem! Ledwie pajączek znikł na zakręcie, przyleciała jaskółka.*

*– Śliczny masz domek, Sałatku! Okno ma, firanki, ale gdzie komin? Postawię na twoim domku komin. Wiesz przecież, że jestem doskonałą murarką.*

*– Mam już okno, mam firanki, stawiaj i komin, jaskółeczko! – ucieszył się Salatek.*

*Jaskółka była chętna do pracy. A nad stawem – gliny pod dostatkiem. Salatek tylko patrzył i nic nie mówił.*

*– No, zobacz sam! – powiedziała jaskółka po skończonej pracy.*

*– Piękny!*

*Odleciała, a Salatek oglądał komin, kręcił różkami i cieszył się.*

*– No, chyba już niczego w moim domku nie brakuje! Zjem kolację i pójdę spać.*

*Ale wtedy właśnie Salatek zobaczył przez okno małe światełko.*

*– Ktoś świeci sobie w ciemności. Kto to może być?*

*Światełko było już na progu.*

*– Dobry wieczór! Jestem świetlik. Nazywają mnie też świętojańskim robaczkiem – powiedział gość.*

– *Strasznie tu ciemno u ciebie, Salatku! Co to za dom bez lampy? Chcesz, zostanę u ciebie i będę świecił. Któż by nie chciał mieć takiej latarenki! Więc świętojański robaczek został i świecił w ślimakowym domku przez całą wieczór.*

*Odtąd wszystkie ślimaki zaczęły odwiedzać Salatka. Każdy oglądał komin, okno, firanki.*

*I mówił:*

– *Dziwak z tego Salatka! Ale kto wie, może i ja swój dom przebuduję?*

*Pewno namyślają się dotąd, bo jakoś nie widać ślimakowych domków z oknem i kominem.*

Przykładowe pytania do prowadzenia dyskusji:

– *Gdzie mieszkają ślimaki?*

– *Jak nazywa się ich domek?*

– *Czy ślimakowi potrzebne jest okienko z firankami, komin i światelko?*

– *Czy ślimak byłby szczęśliwy w takim domku?*

– *Czego najbardziej potrzebuje ślimak?*

– *Kto jeszcze mieszkał w sąsiedztwie ślimaka?*

Następnie prezentujemy różne ilustracje przedstawiające różne ślimaki. Dzieci wymieniają poglądy, dyskutują.

• „Ślimaczek” – formowanie z plasteliny. Pokazujemy ilustracje ślimaka i przypominamy, jak on wygląda, gdzie jest umieszczony jego domek. Następnie proponujemy dzieciom obejrzenie pustych muszelek po ślimakach.

Prowadzący mówi: *To są muszelki – domki ślimaków, ale są puste. Nie ma w nich ślimaków. Będziemy lepić ślimaki z plasteliny, a potem przykleimy muszelkę.* Dzieci formują wałeczki i wyginają. Część wygiętą rozdzielają na dwa rogi. Do pozostałej części przyciskają muszelkę.

### **III. Zajęcia popołudniowe**

• „Koniki polne” – zabawa z podskakiwaniem. Rozdajemy dzieciom opaski na głowę z konikiem polnym. Mówi: *Jesteśmy konikami polnymi na łące i poskaczemy jak one.* Dzieci podskakują w rytm bębenka, naśladując koniki. Na przerwę w muzyce „koniki” kucają i pocierają szybko dłonią o dłoń. Słuchają powstałego efektu dźwiękowego.

• „Dobieramy do pary” – poznanie najbardziej charakterystycznych zwierząt łąkowych, zabawa z wykorzystaniem kart zadaniowych. Dzieci wycinają obrazki, a następnie rozpoznają i nazywają zwierzątka oraz owady żyjące na łące. Nadają imiona i wymyślają rozmowy między. Mogą je również układać na przygotowanej w poniedziałek pracy plastycznej „Zielona łąka”.